

W warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Obrady miały na celu określenie konkretnych zadań, jakie zamierza podjąć związek, aby usprawnić — poprzez pracę swych członków — działalność instytucji i organizacji obsługujących wieś i rolnictwo. (PAP)

Pogrzeb bohaterów Kosmosu

Urny z prochami złożono w Murze Kremlowskim

Tylko rodziny i najbliżsi trzech zmarłych kosmonautów radzieckich oraz ich przyjaciele, z którymi wspólnie przygotowywali się do lotów na orbitach okołoziemskich, zostali w Sali Sztandarów Centralnego Domu Armii Radzieckiej, kiedy o godz. 12 czasu moskiewskiego został zamknięty dostęp do urn z prochami zmarłych kosmonautów — Georgija Dobrowolskiego, Władysława Wołkowa i Wiktora Pacajewa.

Dwie godziny trwał w piątek żałobny pochód moskwiaków i gości stolicy przed budynkiem na Placu Komuny, gdzie w czwartek oddały hołd męstwu załogi statku „Salut” dziesiątki tysięcy ludzi.

Podobnie jak poprzedniego dnia, kolejki ciągnęły się na wiele kilometrów. Ludzie z bukietami kwiatów i wieńcami żałobnymi przyszli, aby pożegnać tych, którzy do końca wypełnili swoją powinność wobec ojczyzny radzieckiej, wobec ludzkości, którzy dali początek nowemu etapowi w badaniu tajemnic Kosmosu.

Z rak do rak wędrowały gałęzi z listem 19 kosmonautów radzieckich, którzy piszą o

swym żalu, o dumie z wyczynu trzech bohaterów, o tym, że są zdecydowani kontynuować ich dzieło potrzebne wszystkim ludziom. „Jesteśmy

Związków, gdzie Andriej Kirilenko, Mstisław Kiełdysz, Andriej Greczko, Władimir Szatalow oraz inni członkowie komisji rządowej do spraw organizacji pogrzebu złożyli urny z prochami bohaterów kosmonautów na lawety armatnie.

Na Placu Czerwonym z pochylonymi sztandarami bojowymi stanęły oddziały garnizonu moskiewskiego, a

na trybunach znaleźli się przedstawiciele ludzi pracy Moskwy, naukowcy, działacze kultury, marszałkowie, generałowie i oficerowie Armii Radzieckiej. Przybyli też szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych i attaché wojskowych, a także astronauta amerykański Thomas Stafford. Przybył on do Moskwy w piątek na polecenie prezydenta

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: L. Breżniew składa kondolencje rodzinom kosmonautów. Za nim W. Tierieszkowa-Nikołajewa, A. Kosygin i K. Mazurow. Z prawej A. Kirilenko. CAF — PI — telefoto

gotowi do lotu! — Piszą ci, którzy będą kontynuowali sztafete dokonań kosmicznych rozpoczętą przez J. Gagarina. Zamary poblekie ulice. Dobiegły końca ostatnie minuty pożegnania. Przy dźwiękach muzyki żałobnej urny z zwłokami kosmonautów wyniesiono na Plac Komuny.

Wzdłuż całej trasy pochodu na fasadach budynków czerwone sztandary z czarną krepą.

Orszak żałobny zatrzymał się na moment przed Domem

Nowy spiszek przeciwko Cyprowi

„Prawda” z 2 bm. pisze o nowym spisku NATO przeciwko Cyprowi. Istotą tego spisku jest udaremnienie toczących się obecnie na Cyprze rozmów między przedstawicielami ludności tureckiej i greckiej, w sprawie uregulowania spornych problemów.

Szczegóły tego spisku — czy tamy następnie w artykule — zostały opracowane i zaaprobowane na niedawnej sesji Rady NATO w Lizbonie. Uczestnicy tej sesji uzgodnili, że w razie fiaszki rozmów wewnętrznypryjskich przedstawia rządowi Cypru ultimatum, domagając się od niego zgody na okupowanie Cypru przez wojska NATO oraz Grecji i Turcji. PAP



Jak przewiduje PIHM, 3 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z przelotnymi opadami. Temperatura od 16 stopni na północy do 18 w centrum kraju i ok. 22 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Rozpoczęły się egzaminy do szkół wyższych

2 bm. rozpoczęły się w szkołach wyższych egzaminy wstępne. Przystąpiło do nich przeszło 100 tys. kandydatów. Uczelniami dysponują 51.750 miejscami.

Pierwszy dzień był dniem egzaminów pisemnych. Tematy do egzaminów pisemnych z matematyki, fizyki i języków obcych zostały opracowane centralnie. Tak więc wszyscy kandydaci zdający te przedmioty mieli jednakowe tematy. Tematy pozostałych egzaminów pisemnych oraz wszystkich egzaminów ustnych opracowały uczelnie. W opracowaniu tematów egzaminacyjnych brali udział nauczyciele szkół średnich, których zadaniem było sprawdzenie zgodności proponowanych przez uczelnie tematów z programami nauczania w szkołach średnich.

Wszyscy kandydaci mieli do dyspozycji dwie wersje tematów egzaminacyjnych. Jedną z nich uwzględnia zasób wiedzy, przewidziany zreformowanymi programami nauczania w szkołach średnich, druga została przygotowana z myślą o absolwentach szkół średnich z lat ubiegłych, którzy uczyli się jeszcze według starego programu. Prawie 75 proc. kandydatów stanowią maturzyści tegorocznicy, tak więc większość kandydatów wybrała tematy opracowane na podstawie zreformowanych programów nauczania.

Tematy egzaminów nie były trudne. Zdaniem egzaminatorów — były one dostosowane do wiedzy i możliwości zdających. Wśród kandydatów natomiast panowała opinia, że łatwiejszy zestaw tematów dawał wariant drugi, tj. opracowany według nowych programów nauczania w szkołach średnich.

Ci kandydaci, którzy nie zdadzą egzaminów, będą mogli po raz drugi starać się o przyjęcie jesienią na inne kierunki studiów, o ile będą jesz-

cze wolne miejsca. Kandydaci, którzy zdadzą egzaminy na łączną ocenę trzy plus, lecz nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc, mogą być przyjęci na studia dla pracujących w tym lub w przyszłym roku, jeżeli wykażą się odpowiednim stażem pracy zawodowej.

W Poznaniu egzaminy rozpoczęło ok. 9 tys. osób. Największą konkurencją jest na Uniwersytecie, gdzie np. na psychologię czy historię sztuki przypada na 1 miejsce po 5 kandydatów. Tu przejdą tylko najzdolniejsi. Na filologię klasyczną, dysponującą 10 miejscami przystąpiło do egzaminów 2 osoby. Na Politechnice Poznańskiej zniesiono egzaminy ustne, zastępując je dodatkowymi egzaminami pisemnymi. PAP

Nacjonalizacja w Wenezueli

Z Caracas donoszą, że izba posłów parlamentu wenezuelskiego zaaprobowowała projekt ustawy o przejęciu na własność państwa urządzeń naftowych należących do monopolu zagranicznych.

Morderca z SS na wolności

Skazany na dożywocie za zbrodnie wojenne były SS-obersturmführer, Fritz Gebauer, znajduje się na wolności. Jest on zobowiązany jedynie meldować się co tydzień u władz policyjnych. Decyzję o pozostawieniu Gebauera na wolności wydał sąd krajowy w Saarbrücken.

W Szwecji — podwyżka cen

W wyniku nowej umowy zbiorowej zawartej z rolnikami, nastąpiła w Szwecji kolejna podwyżka cen produktów żywnościowych. Podrożały m. in. (od 5 do 10 i wię-

Ważny czynnik intensyfikacji produkcji rolnej

Usprawnienie kontraktacji i skupu

Pełna realizacja nakreślonego przez władze partyjne i państwowe programu podniesienia stopy życiowej ludności w tym pięcioleciu wymaga przede wszystkim przyspieszenia rozwoju rolnictwa i poważnego zwiększenia przez nie dostaw produktów rolnych dla państwa. Toteż w założeniach obecnego planu pięcioletniego postawiono przed rolnictwem przeszło dwukrotnie większe zadania niż w minionej pięcioletnicy.

Przewiduje się m. in., że dostawy żywca i mleka gospodarstwa chłopskie i państwowe po winny pod koniec bieżącej pięcioletnicy, a więc w 1975 r. zwiększyć w stosunku do ub. roku przynajmniej o 25—28 proc., jaj o ok. 14 proc., zbóż o ponad 40 proc., zaś ziemniaków o ok. 27 proc.

Dla osiągnięcia takiego wzrostu dostaw nie wystarczy zapewnić tylko warunków wzrostu produkcji. Konieczne jest również usprawnienie kontraktacji i skupu produktów rolnych tak, aby producent mógł poświęcić swój czas przede wszystkim na pomnażanie produkcji w swoim gospodarstwie, nie tracąc go niepotrzebnie na załatwianie formalności związanych z kontraktacją i dostawami wyprodukowanych nadwyżek.

W resortach rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu trwają intensywne prace mające na celu udoskonalenie systemu kontraktacji roślinnej i zwierzęcej, przede wszystkim zaś jej dalsze uproszczenie oraz wprowadzenie w jak najszerszym zakresie wieloletnich umów kontraktacyjnych.

W celu uniknięcia strat i zapewnienia szybkiego odbioru, np. zwierząt z punktów skupu, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego musi poważnie rozbudować i unowocześnić przemysł mięsny. Obecnie bowiem zakłady mięsne są w stanie przerobić dziennie nie więcej niż 5—6 tys. ton żywca, podczas gdy już w czwartym kwartale przewiduje się dzienny skup w wysokości 7 czy nawet 9 tys. ton. Na ten cel za-

250 ofiar powodzi w Nepalu

Według doniesień z Katmandu, w ciągu ostatnich 2 tygodni powódź pochłonęła w Nepalu ponad 250 ofiar śmiertelnych.

Prawdopodobnie liczba zabitych jest jeszcze wyższa, gdyż na skutek silnych deszczów wiele rejonów kraju zostało odciętych i nie ma z nimi żadnej łączności. (PAP)

bezpieczono środki, chodzi więc tylko o przyspieszenie inwestycji. (PAP)

Rozmowa L. Breżniewa z M. Riadem

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w piątek wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZRA Mahmuda Riada.

W czasie rozmowy, która przebiegała w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, rozpatrzono sprawy stosunków radziecko — egipskich, jak również niektóre problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Wszelchstronnie przedyskutowano zagadnienia związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie, która wytworzyła się wskutek trwającej imperialistycznej agresji izraelskiej i upartego sabotażowania przez rząd Izraela wszelkich wysiłków, które zmierzają do pełnego wykonania postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Nie ma niebezpieczeństwa powodzi

Padające od kilku dni nieustanne deszcze spowodowały znaczne podniesienie się poziomu lustra wody na rzekach woj. poznańskiego, ale nie ma jeszcze bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi. Jedynie na Noteci notowano stany wody zbliżone do stanów alarmowych. Rzeka ta znajduje się pod ścisłą kontrolą przedstawicieli komitetu przeciwpowodziowego.

Na Warcie zanotowano wczoraj rano następujące stany wody: Konin — 352 cm (stan alarmowy 430), Srem — 354 (450), Międzybóże — 276 (430), Poznań — 325 (450). W Wieruszowie na Prośnie zanotowano stan wody 120 podczas gdy alarm ogłasza się w momencie kiedy wynosi on 180 cm. (s)

Ćwiczenia sztabowe Układu Warszawskiego

Jak podaje agencja TASS, zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa, od 24 czerwca do 2 lipca na terytoriach Czechosłowacji i NRD przeprowadzono ćwiczenia sztabów operacyjnych wojsk lądowych, lotnictwa i wojsk obrony przeciwlotniczej państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W ćwiczeniach uczestniczyły: sztab zjednoczonych sił zbrojnych oraz operacyjne sztaby Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Armii Radzieckiej.

Ćwiczeniami kierował dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego marszałek ZSRR Iwan Jakubowski. (PAP)

XX rocznica FIR

Z okazji 20 rocznicy powstania Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), organizacji zrzeszającej wielomilionową rzeszę uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu — Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD przesłało w imieniu 400-tysięcznej rzeszy swoich członków życzenia Federacji dalszych sukcesów w jej działalności na rzecz zabezpieczenia i utrwalenia pokoju. (PAP)

Ratunek przyszedł w porę

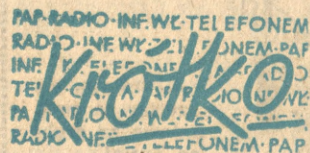
15 brytyjskich marynarzy uratowanych

W czwartek o godz. 18.30 w basenie portowym Gosport w pobliżu Portsmouth zatonał brytyjski okręt podwodny „Artemis”.

W chwili wypadku na pokładzie okrętu znajdowało się 15 marynarzy. Dwunastu spośród nich uratowało się skacząc do wody z pokładu okrętu dosłownie w ostatniej minucie przed jego zatonięciem, a pozostałych trzech zastraszono się w torpedowni.

Na pomoc uwięzionym ruszyły ekipy pletwonurków. Przez 10 godzin w ciemnościach nocy trwały zmagania z żywiołem. Zakończyły się one sukcesem. W piątek nad ranem wydobyto trzech uwięzionych we wraku marynarzy. Odwieziono ich do szpitala. Według opinii lekarzy uratowani znajdowali się w stanie szoku. PAP

cej procent) masło, mleko, ser, margaryna i szereg gatunków mięsa. W najbliższym czasie wzrosną ceny zboża, maki, chleba, kaszy i inne.



Projekt rezolucji ONZ

Specjalny Komitet ONZ do spraw Dekolonizacji kontynuuje dyskusję nad posunięciami rządu brytyjskiego, który wszczął tajne rozmowy z rasistowskim reżimem Rodezji Południowej. Przedstawiciel Etiopii w imieniu wielu krajów wniósł projekt rezolucji, która podkreśla, że wszelkie próby prowadzenia rozmów o przyszłości

narodu Zimbabwe bez udziału tego narodu są sprzeczne z postanowieniami deklaracji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 14 grudnia 1960 r. dotyczącej niezależności krajów i narodów kolonialnych.

Katastrofa w Grecji

W piątek rano koło Salonik (Grecja północna) na otwartym przejeździe kolejowym pociąg osobowy wpadł na autokar. Jedna osoba zginęła, a 28 odniosło rany. Stan wielu ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.

Likwidacja kopalń w NRF

Według doniesień prasy zachodniemieckiej w ciągu najbliższych lat w NRF straci pracę około 20 tys. górników na skutek likwidacji starych kopalń. Do 1975 r. w Zagłębiu Ruhry oraz w Zagłębiu Saary zamkniętych zostanie 10 dużych kopalń, które wydobywały rocznie 9 mln ton węgla kamiennego.

Patronat młodzieży Wielkopolski nad budownictwem mieszkaniowym

Młodzież Wielkopolski objęła wczoraj oficjalnie patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Uroczystość podpisania porozumienia odbyła się w Pałacu Kultury. W obecności sekretarza KW PZPR — Czesława Kończala oraz kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW — Jana Wojtaszka, podpisy pod porozumieniem złożyli: przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Witold Stefanowski, dyrektor Oddziału Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej — Tadeusz Skubiszewski, zastępca dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Feliks Nogala i wiceprzewodniczący ZW ZMS — Zbigniew Skibiński.

Zgodnie z porozumieniem młodzież pomagać będzie m. in. w zwiększaniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego oraz ilości materiałów budowlanych dla jego potrzeb. Szczegółowe przepisy porozumienia omawiają różne aspekty młodzieżowego patronatu. Poza konkretną pracą chodzi także o wyrabianie wśród młodzieży poczucia współgospodarza oddawanych obiektów, a co za tym, uczulenia jej na sprawy czystości, porządku oraz kultury współżycia.

W myśl postanowienia Ministra Finansów, młodzież pracująca na budowach, w ramach sprawowanego patronatu, od zarobków przeznaczonych na wkład mieszkaniowy nie będzie miała potrącanego podatku od wynagrodzeń. Ponadto kandydat na członka spółdzielni, który odpracuje jedną trzecią wkładu na budowie przy realizacji zadań ponadplanowych, a także speł-

Nowe władze komitetu młodzieżowego

W tych dniach w Mierzynie koło Międzybuzia obradował Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

Tematem narady był m. in. Złot Przewodników Nauki i Pracy w Katowicach, który rozpocznie się 20 bm. Z Poznania i województwa weźmie w nim udział 570 osób. Ponadto ustalono także dalsze kontakty z organizacjami młodzieżowymi w Charkowie, Cottbus i Brnie.

Podczas narady wybrano również nowe władze komitetu. Przewodniczącym został Grzegorz Wiśniewski — pełniący obecnie funkcję przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP. Na jego zastępcę wybrano Bogdan Waligórskiego — przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS. (a)

Wyrok w procesie rzepińskim

Sąd Wojewódzki w Kielcach ogłosił wyrok w procesie przeciwko Józefowi, Czesławowi i Adamowi Zakrzewskim z Rzepina (pow. Rża).

Sąd uznał Józefa i Czesława Zakrzewskich winnymi zarzucanej im w akcie oskarżenia zbrodni morderstwa pięciu osób z rodziny Lipów, a w okresie wcześniejszym także dwóch innych mieszkańców z okolic Rzepina — Borowca i Zaczekowicza. Z braku dostatecznych dowodów Sąd uniewinnił Józefa i Czesława Zakrzewskich od pozostałych zarzutów: zamordowania Bolesława Hartunga, napadu na autobus pocztowy i sklep GS-u.

Za popełnione czyny sąd skazał obydwu oskarżonych — po kilku-miesięcznym procesie — na karę śmierci.

Najmłodszy oskarżony — Adam Zakrzewski (25 lat), został skazany na 25 lat więzienia. Choć nie przyznał się on do winy Sąd uznał, że uczestniczył on w zbrodni, aczkolwiek jego udział był mniejszy.

Na konferencji paryskiej

Nowe propozycje pokojowe TRR Republiki Wietnamu Południowego

Na czwartkowym 119-tym posiedzeniu czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu przewodnicząca delegacji TRR Republiki Wietnamu Południowego, minister spraw zagranicznych tego rządu, pani Nguyen Thi Binh, przedstawiła nowe propozycje zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego i do zakończenia wojny w Wietnamie.

Propozycje te zawarte są w siedmiu punktach:

1. rząd USA powinien ustalić termin wycofania wszystkich swoich wojsk oraz wojsk swoich sojuszników. TRR Re-

publiki Wietnamu Południowego ze swojej strony uwolni wszystkich jeńców wojennych włącznie z pilotami amerykańskimi ujętymi nad DRW. Obie te operacje powinny rozpocząć i zakończyć się w tym samym czasie. W chwili osiągnięcia porozumienia w powyższej sprawie powinno nastąpić zawieszenie broni.

5. Należy utworzyć „rząd zgody narodowej” w Wietnamie Południowym z udziałem trzech grup politycznych — NFW Wietnamu Południowego, Zjednoczenia Sił Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Wietnamu oraz obecnej administracji sajońskiej. Jednakże USA powinny cofnąć swe poparcie dla najbardziej wojowniczej grupy, na czele której stoi Nguyen Van Thieu. Rząd utworzony na powyższych zasadach powinien sprawować władzę w okresie od przywrócenia pokoju do wyborów powszechnych w Wietnamie Południowym.

3. Sprawa Wietnamskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym powinna być uregulowana przez samych Wietnamszczyków.

4. Należy doprowadzić do stopniowego zjednoczenia Wietnamu Północnego i Południowego.

5. Rząd Wietnamu Południowego będzie prowadził politykę pokoju i neutralności.

6. Rząd USA ponosi pełną odpowiedzialność za straty i zniszczenia zarówno w Wietnamie Południowym jak i w DRW.

7. Porozumienie winno uzyskać gwarancje międzynarodowe.

REAKCJA WASHINGTONU

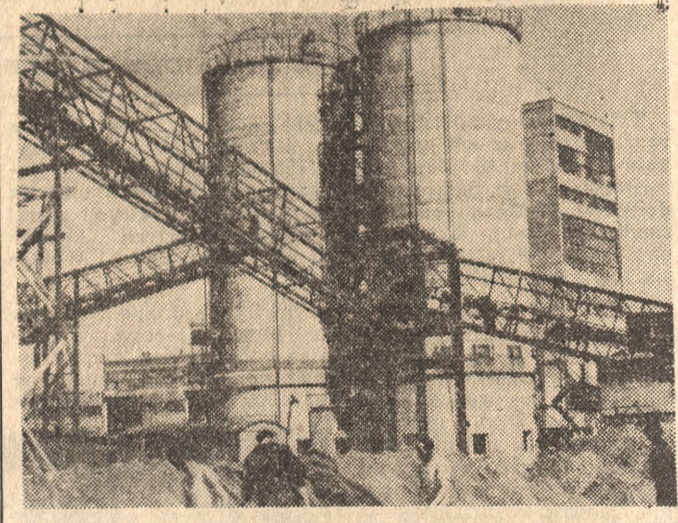
Rzecznik prasowy Białego Domu Ronald Ziegler zakomunikował, że nowe propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego są przedmiotem poważnych studiów rządu USA. Oficjalnie rząd USA ustosunkuje się do tych propo-

zyje później. Obecnie — powiedział Ziegler — wydaje się, że propozycje te zawierają zarówno elementy pozytywne, jak i punkty nie do przyjęcia przez USA. Odmówił jednak wyjaśnienia, jakie elementy propozycji są niemożliwe do przyjęcia przez USA. Rzecznik dodał, że propozycje TRR RWP po raz pierwszy precyzują problem jeńców amerykańskich. (PAP)

Kombinat budowy domów

W Bydgoszczy dobiega końca budowa kombinatu domów. Tempo prac byłoby szybsze, gdyby nie pewne opóźnienia. M. in. Skierniewskie Zakłady Urządzeń Chemicznych „Chemostal” nie dostarczyły w porę dwóch zbiorników na emulsję. Jeśli w okresie letnim wszystkie plany zostaną zrealizowane — pod koniec roku kombinat budowy domów w Bydgoszczy rozpocznie montaż pierwszych bloków mieszkalnych. Dostarczać on będzie 12 500 izb rocznie. Na zdjęciu: fragment budowy.

CAF — fot. Gill



Pogrzeb bohaterów Kosmosu

Dokończenie ze str. 1

Nixona. W godzinach rannych Stafford zaciągnął wartę honorową przy urnach z prochami bohaterów i przekazał głębo- kie współczucie rodzinom oraz bliskim zmarłych.

Kiedy orszak żałobny zbliżył się do Mauzoleum Lenina, urny z prochami trzech kosmonautów zostały przeniesione z ławet armatnich na postument przed mauzoleum.

Na centralną trybunę mauzoleum weszli następnie Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy oraz członkowie komisji rządowej do spraw organizacji pogrzebu.

Otwierając zgromadzenie żałobne członek Biura Politycznego KC KPZR Andriej Kirilenko powiedział:

Dosięgnął nas bolesny cios. Nasz kraj, nauka radziecka, bohaterska rodzina kosmonautów poniosły ciężką stratę. Smutna wiadomość o śmierci bohaterów wywołała głęboki ból w sercach wszystkich ludzi radzieckich, wszystkich ludzi na ziemi.

Komitet Centralny naszej partii, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wraz z całym narodem radzieckim, wraz z naszymi przyjaciółmi za granicą głęboko boleją z powodu straty, jaką poniosła nasza ojczyzna i wyrażają szczerze współczucie krewnym i bliskim naszych sławnych bohaterów — kosmonautów.

Byli oni pierwszymi, którzy wypróbowali nowy kompleks kosmiczny — stację orbitalną „Salut” i statek transportowy „Sojuz-11”. Na skrawku ojczyzny leżącym z fantastyczną prędkością w przestrzeniach wszechświata byli oni pełni otuchy i wiary, że zadanie partii i narodu zostanie wykonane. I wypełnili to zadanie. Wynik ich obserwacji są bezcenne dla nauki, dla przyszłości kosmonautyki i dla ludzkości.

Do ostatniej sekundy swojego życia nie porzucili pulpitu kierowania statkiem. Zginęli na stanowisku bojowym, jak giną bohaterowie.

A. Kirilenko wyraził uznanie dla wszystkich ludzi radzieckich, organizacji partyjnych i społecznych, uczonych i działaczy kultury, ludzi pracy bratnich krajów socjalistycznych, szefów państw i rządów, obywateli krajów obcych, wszystkich, którzy w tych dniach dzielą uczucie żalu.

Następnie głos zabrał przewodniczący Akademii Nauk ZSRR Mstisław Keldysz. Stwierdził on m. in., że kosmonauci w pełni zrealizowali obszerny, unikalny program eksperymentów przewidzianych dla tego lotu i przeprowadzili niezwykle cenne badania naukowe. W trakcie lotu trzech kosmonautów — najdłuższego w historii ludzkości — potwierdziły się zasady, które legły u podstaw utworzenia pierwszej orbitalnej stacji pilotowanej.

Z kolei do zebranych przemówił Władimir Szatalow.

Kosmonauci radzieccy doskonale rozumieją — powiedział on — że droga do Kosmosu jest niezbadana, trudna i skomplikowana. Dzisiaj w tym bolesnym momencie, żegnając się z naszymi drogimi towarzyszami — kosmonautami, zapewniamy naszą partię komunistyczną, bohaterski naród radziecki, że godnie będziemy kontynuować dzieło podboju Kosmosu.

Nieposkromiona żądza poznania, umiejętność oddania całego żaru swojej duszy umiłowanej sprawie, wytrwałość i celowość były cechami charakterystycznymi komunistów — Georgija Dobrowolskiego, Władysława Wotkowa i Wiktora Pacajewa.

Cały talent, całą swoją wiedzę i męstwo włożyli członkowie stacji „Salut” w ten lot. Dopóki ich mężne serca dopóty słyszymy ich głosy pełne optymizmu. Ich czyn jest dla nas wszystkich przykładem żarliwej służby ojczyźnie.

Po przemówieniach żałobnych przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt podążył ku Murowi Kremowskiemu. Urny z prochami kosmonautów zostały złożone w niszach, a nad miastem rozległ się trzykrotny salut artyleryjski oraz hymn ZSRR. Na zakończenie uroczystości żałobnych odbyła się defilada kompanii honorowych, podczas której żołnierze oddali honory wojskowe poległym zdobywcą Kosmosu.

*

Mieszkańcy Warszawy i ludzie z całego kraju przebywający w stolicy nadal licznie chodzili 2 bm. do ambasady radzieckiej, by wyrazić swój szczerzy żal z powodu tragicznej śmierci bohaterskich kosmonautów — członków załogi stacji orbitalnej „Salut” i statku kosmicznego „Sojuz-11”. PAP

Nowe okoliczności zabójstwa J. Jabłońskiego

Wysył na jaw nowe okoliczności bestialskiego zabójstwa w r. 1968 czołowego działacza Związku Górników amerykańskich, J. Jabłońskiego, jego żony i córki. Jeden z 5 oskarżonych o dokonanie zbrodni, Vealey zeznał przed sądem, że on i jego wspólnicy otrzymali za zamordowanie Jabłońskiego po 1.750 dolarów. Zamach na Jabłońskiego był finansowany przez osobnika, używającego pseudonimu „Tony”. Jak pisze agencja AP, pseudonim tego używał obecny przewodniczący Związku Górników W. Boyle. W związku z aferą przypomniała się, że Jabłoński został zamordowany wkrótce po tym, kiedy wobec kierownictwa związku oskarżył Boyle'a o korupcję i domagał się zdemontażu z funkcji przewodniczącego. PAP

Interwencje przeciwko rewizjonistycznej imprezie

Jak informuje korespondent PAP, red. L. Kaszycki — kolejnym krokiem, który postępowo i pragnąc porozumienia z Polską część społeczeństwa zachodnoniemieckiego podejmuje dla przeciwwstawienia się zapowiadanej na dni 9—11 lipca br. rewizjonistycznej manifestacji odwetowej spod znaku „Ziomkostwa Ślązaków” w Monachium, jest list wystosowany przez grupę 20 posłów socjaldemokratycznych do Zarządu Miejskiego w tym mieście.

W grupie tej, do której należą posłowie socjaldemokratyczni, którzy już niejednokrotnie odcinali się od wszelkiej działalności rewizjonistycznej organizacji w NRF, znajduje się również minister federalny do spraw zdrowia, rodziny i młodzieży pani Kaete Strobel.

Autorzy listu wzywają Zarząd Miejski Monachium, aby odmówił „Ziomkostwu Ślązaków” wszelkiego finansowego i politycznego poparcia. Interwencja została skierowana także do rządu krajowego Bawarii i domaga się odmówienia wszelkiej pomocy dla odwetowców, także ze strony władz krajowych Bawarii. Autorami tej interwencji jest złożona z 52 posłów grupa posłów socjaldemokratycznych, zasiadających w parlamencie prowincjonalnym (Landtag) Bawarii.

Równocześnie zaatakowane zostało stanowisko, jakie w sprawie granicy na Odrze i Nysie oraz w sprawie warunków porozumienia z Polską zajmuje czołowy odwetowiec w NRF, Herbert Hupka. Socjaldemokratyczny poseł do Bundestagu, reprezentujący Monachium w Bundestagu — Franz Marx wezwał Hupkę, przewodniczącego „Ziomkostwa Ślązaków”, aby jako członek SPD „jasno i niedwuznacznie odciał się od ekstremistycznych i wrogich porozumieniu z krajami socjalistycznymi wypowiedzi różnych przedstawicieli związku przesiedleńców”.

Hupka, który znalazł się ostatnio w związku z przygotowaniem rewizjonistycznej imprezy w Monachium w prawdziwych opresjach, zmuszony był opublikować w Bonn wyjaśnienie polemizujące z masowymi pogłoskami, jakoby zlot Ślązaków został odwołany.

Mobutu reorganizuje swój rząd

Z Kinszasy donoszą, że w piątek prezydent Demokratycznej Republiki Konga — Mobutu dokonał zmian w rządzie tego kraju. Mobutu usunął ze stanowiska 3 ministrów.

PAP

Narada aktywu SD

1 lipca br. odbyła się pod przewodnictwem przew. WK — dr Z. Rudnickiego w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu — narada przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Komitetów z udziałem członków Prezydium WK SD.

Sekretarz wojewódzki T. W. Młyniak zapoznał zebranych z przebiegiem obrad VII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa, poświęconym zadaniom SD w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Problematyka: działalność Stronnictwa między VI a VII Plenum, rozwój społeczno-gospodarczy Polski Ludowej w latach 1971 — 1975, rozwój usług dla ludności w tych latach, kierunki działalności rzemiosła i jego status prawny oraz — zagadnienia związane ze stylem i metodami pracy partyjnej w realizacji zadań politycznych i społeczno-gospodarczych Stronnictwa — były głównym przedmiotem narady.

W najbliższych dniach podobne narady — tym razem — zarządów kół SD odbędą się w instancjach powiatowych Stronnictwa. (na)

Jeszcze jedna ofiara pożaru w Czechowicach

Mimo usilnych starań całego zespołu lekarskiego i pielęgniarskiego w szpitalu miejskim nr 1 w Bielsku-Białej zmarła jedna z pięciu najciężiej poszkodowanych ofiar pożaru w czechowickiej rafinerii — Stanisław Krysta z Kaniowa.

Stan pozostałych czterech ciężko rannych: Wilhelma Budnioka, Jana Otto, Artura Smólskiego i Wiesława Marka jest nadal bardzo ciężki.

Jak informuje kierownik Wydziału Służby Zdrowia Prezydium MRN w Bielsku-Białej — dr Artur Lekki, rannym stworzono maksymalne warunki do procesu leczenia. Dla najbardziej oparzonych w szpitalu nr 1 stworzono specjalny oddział intensywnej terapii na zasadzie pełnej aseptyki, a przy każdym rannym czuwają stale jeden lekarz i dwie pielęgniarki.

Pierwsi ranni opuszczają już szpital. Julian Żmuda, Franciszek Świątoń, zostali wypisani ze szpitala nr 1, a stan dalszych poprawił się wyraźnie. Lekarze i pielęgniarki dają przykład ogromnej ofiarowości.

W czwartek ponad 100 włók niarzy z ZPW im. Kluski z Bielska-Białej oddało krew dla ofiar czechowickiego pożaru. (PAP)

Pięcioraczki mają już 7 tygodni

1 bm. Prezydium WRN w Gdańsku podjęło uchwałę o przekazaniu nowego wielopokojowego mieszkania Leokadii i Bronisławowi Rychertom — rodzicom gdańskich pięcioraczek. Mieszkanie znajduje się w Gdańsku — Wrzeszczu w pobliżu Akademii Medycznej, co nie jest bez znaczenia przy dalszej opiece nad niemowlętami.

Decyzja Prezydium WRN zbiegła się z 7 tygodniem życia gdańskich pięcioraczek. Cała piątka czuje się dobrze i systematycznie przybiera na wadze. Najwięcej, bo 2.600 gramów waży pierwszy urodzony — Adam najmniej 2.390 gramów ostatnie z niemowląt — Ewa. (PAP)

Samochody obowiązkowo z pasami

Od 1 lipca br. w całej Polsce samochody o pojemności silnika powyżej 1400 cm muszą być wyposażone w pasy bezpieczeństwa. Podobnie — wszystkie nowe rejestrowane samochody osobowe oraz te wszystkie pojazdy, które już teraz podlegają okresowemu przeglądowi technicznemu.

Także od 1 lipca wszystkie pojazdy mechaniczne (z wyjątkiem ciągników i pojazdów nie przekraczających 25 km/godz. mają posiadać „fartuchy” ochronne nad tylnymi kołami.

Pierwsze spostrzeżenia wskazują, że znaczna część kierowców podeszła do tych nowych przepisów — mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa jazdy — w sposób niefrasobliwy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Połowa ma szerzeć za mną, połowa za drugą Zuzią!

Nie tylko dyscyplina lecz także moralność finansowa

O dodatkowe 30 miliardów złotych obciążały budżet państwa decyzje nowego kierownictwa partii i rządu, podjęte z początkiem tego roku i niezwłocznie wprowadzone w życie, a zmierzające do poprawy warunków bytu znacznej części naszego społeczeństwa.

W niektórych kołach decyzyjne to budziły niepokój, wskazywano na niebezpieczeństwo zachwiania równowagi finansowej państwa. Okres pół roku wykazał, że pesymistycznie nie mieli racji. Wprawdzie pierwsze miesiące były trudne i wykazywały pewne niedobory, jednak już na koniec maja osiągnięto równowagę finansową.

Jak podkreślił na niedawnej konferencji prasowej w Warszawie minister finansów Józef Trenda, tak pomyślnie zamknięcie pewnego okresu było możliwe dzięki dobrej pracy większości załóg. Starania o zwiększenie produkcji, troska o usprawnianie procesów technologicznych, a przede wszystkim dbałość o należytą dyscyplinę finansową, pozwalała odprowadzać do Skarbu Państwa pewne nadwyżki.

Większość załóg produkcyjnych hasło „Pomożemy” przekuli w efektywny czyn. Zwiększała zaś chodzi o te przedsiębiorstwa, których celem i obowiązkiem, jest zapewnianie wzrostu masy towarowej na rynku, tej służącej bezpośrednio zaspokajaniu potrzeb obywateli. Na uzyskanie równowagi, jaka wystąpiła w maju, wpłynęło także ograniczenie niektórych zbędnych wydatków i rzeczowa realizacja szeregu planów finansowych przedsiębiorstw i instytucji.

Jednakże niektóre dziedziny gospodarki nadal notowały pewne — lub nawet dość znaczne — przekroczenia kosztów

ponad planowane. Wynikało to z niedowładu organizacyjnego, wadliwej, przynoszącej straty produkcji (jak np. w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka), gromadzenia ponadnormatywnych zapasów i braku dyscypliny finansowej. Tęgi rodzaj praktyki przynosił w efekcie straty obliczone na kilka miliardów zł.

Na uzdrowienie sytuacji finansowej zatem wpływ miały decyzje w tych zakładach, które podjęły słuszne środki w celu uporządkowania swej gospodarki.

O stanie finansowym państwa decydują dyscyplina i moralność finansowa. To drugie określenie odnosi się przede wszystkim do tak znacznego pionu naszej gospodarki, jakim jest sektor nieuspołeczniony. W omawianym okresie pięciu miesięcy tego roku wpłaty do budżetu państwa z tego sektora dokonywane były planowo. Ale w tym sektorze dość często rejestruje się właśnie odejście od obowiązującej moralności finansowej wobec państwa, co wyraża się szczególnie ukrywaniem faktycznych dochodów, osiąganych ze świadczonych usług, bądź wykonywanej produkcji. Bardzo często opinia grupy nieuczciwych rzuca cień na uczciwych przedstawicieli tego sektora.

Do najczęściej stosowanych praktyk należało ukrywanie za trudnienia dodatkowych sił roboczych, bądź zatajanie faktycznych mocy produkcyjnych, co oczywiście zaciemnia prawdziwy obraz zysków danego zakładu bądź warsztatu.

Przeprowadzane kontrole wykazują, że każdego roku sektor prywatny zataja prawie jedną trzecią dochodów w stosunku do osiągniętych. Tęgi rodzaj praktyki zmusza aparat skarbowy do przeprowadzania dodatkowych kon-

troli, badania dokumentów, itp., co nakłada na wydziały finansowe wiele pracy.

Nie znaczy to, że w drodze poszukiwania winnych nie powstają omyłki i przegięcia. W takich jednak przypadkach przedstawiciele sektora prywatnego mają prawo do odwołań, które są skrupulatnie badane.

Każdy rzemieślnik i wytwórca prywatny, rozwijający uczciwie swój warsztat pracy dla podniesienia ilości i poziomu usług, czy też dbający o dostarczanie na rynek potrzebnych artykułów, może liczyć na poparcie ze strony władz, pod warunkiem, że postępowanie jego będzie na wskroś uczciwe. Dla takich ludzi droga do rozwoju jest otwarta, za dowód czego mogą służyć podjęte przez rząd decyzje o ulgach dla warsztatów rzemieślniczych szkolenia narybku. Ulgi te są dość znaczne i przewidziane na znaczny okres. Myśli się też o poprawie zaopatrzenia materiałowego, zwłaszcza dla tych warsztatów, które starają się zaspokajać potrzeby rynku. Nieodzowna też staje się potrzeba rzemieślniczych domów towarowych, po to, by każdy rzemieślnik miał zapewnić zbyt swoich wyrobów.

Ogólnie dobra sytuacja finansowa państwa napawa umiarkowanym optymizmem. Nie powinno to jednak uspokajać, gdyż i w tej dziedzinie wahania mogą być dość znaczne. Da się ich uniknąć tylko poprzez pełną realizację w zakładach pracy planów produkcyjnych i to we wszystkich wskaźnikach ekonomicznych. troskę o należyte zaopatrzenie rynku oraz intensywny rozwój eksportu, a także poprzez należyte czuwanie nad właściwym sterowaniem obiegiem pieniądza.

EUGENIUSZ COFTA

Przysadka mózgowa należy do najważniejszych gruczołów do-

kręwnych naszego organizmu, gdyż jej waga nie przekracza 1 grama. Ale pod względem ważności lokuje się na czolewym pozycji. Kontroluje ona bowiem niemal wszystkie biologiczne czynności, wydzielając szereg ważnych hormonów, regulujących funkcje wielu organów — w tym również płciowych — a także wywierając wpływ na przemianę materii.

Wśród co najmniej dziesięciu hormonów, wydzielanych przez różne płaty przysadki (dokładna ich ilość nie jest jeszcze znana), duże znaczenie ma tzw. somatotropina (STH), czyli hormon wzrostu. Jego niedoczynność sprawia, że człowiek staje się karłowatym, nadczynność natomiast produkuje olbrzymów. Ta druga ewentualność zdarza się raczej rzadko, natomiast osób o wzroście poniżej przyjmowanego za normalny, ponoszących skutki niedoczynności somatotropiny w ich latach dziecięcych, jest na świecie stosunkowo dużo.

Zahamowanie wzrostu w okresie dzieciństwa można dziś leczyć zastrzykami tego hormonu; przyspieszają one wzrost dziecka o około 12 cm rocznie. Jest to jednak kuracja bardzo kosztowna, bowiem hormon wydzielany jest w organizmie w ilościach mikroskopijnych, a ponadto przysadki mózgowej nie można konserwować. W konsekwencji każdy zabieg wymaga

ga pobrania od ofiary jakiegoś wy-

padku czy innej świeżo zmarłej osoby całej zawartości przysadki... Tym większe znaczenie posiada rezultat ostateczny wielu lat pracy biochemika i endokrynologa z razem, Chłczczyka z pochodzenia, dr. Czo Hao-li z uniwersytetu stanowego w Kalifornii. Dr Li wraz ze swymi współpracownikami wyizolował osiem spośród dziesięciu znanych hormonów przysadki mózgowej, w tym również somatotropinę. Następnie przystąpił do archytmicznego zadania — odtworzenia jej składu chemicznego.

Syntetyczny hormon wzrostu

Okazało się, że w przeciwnieństwie do innych hormonów przysadki mózgowej, składających się z 30 — 40 aminokwasów, somatotropina ma budowę znacznie bardziej skomplikowaną. Jej cząsteczka składa się bowiem z łańcucha aż 188 aminokwasów i dwóch pętli, z których jedna zawiera 6 podjednostek, druga zaś 93. Dla odtworzenia komórki trzeba było ustalić kolejność aminokwasów w łańcuchu i zrekonstruować je przy użyciu dostępnych substancji, następnie doprowadzić cały łańcuch wraz z pętlami do odpowiedniej wielkości i trójwymiarowego

kształtu naturalnej cząsteczki hormonu.

Wszystko to zabrało dr. Li i jego zespołowi — po ustaleniu struktury komórki w roku 1966 — dalsze cztery lata z okładem sztywno-wej wręcz pracy. Tym trudniejszej, że dla uzyskania niezbędnej dla prac laboratoryjnych ilości — jednego naparku somatotropiny, trzeba było pobrać przysadki mózgowe od wielu tysięcy nieboszczyków.

Ale podjęty trud przyniósł cenny rezultat: dr Li potrafił zbudować w sposób syntetyczny cząsteczkę somatotropiny o właściwościach słabszych w działaniu, ale w pełni pokrywających się z właściwościami hormonu naturalnego. Już obecnie można będzie nim leczyć dodatkowo rocznie ponad tysiąc dzieci o zahamowanym wzroście, a przy podjęciu produkcji na skalę przemysłową (zapewne w ciągu kilku najbliższych lat), problem zaburzeń wzrostowych zniknie z lekarskiego słownika.

Hormon STH nie tylko decyduje o prawidłowym wzroście człowieka. Wywiera on również decydujący wpływ na przemianę materii — węglowodanów, tłuszczu i białka, a także na działanie hormonów gonadotropowych, kierujących rozwojem i działaniem gruczołów płciowych. Przypuszcza się, że znajdzie on również zastosowanie w hamowaniu rozwoju komórek rakowatych. (API)

Po długich 69 godzinach grozy i napięcia, uporczywa walka z rozszalałym żywiołem ognia w Czechowickiej Rafinerii Nafty zakończyła się wreszcie pełnym sukcesem.

Dzięki bohaterstwu i pełnej poświęcenia postawie strażaków, żołnierzy WP pracowników rafinerii we wtorek o godz. 17 z radością i poczuciem ogromnej ulgi usłyszeliśmy komendę płk. Stanisława Komorowskiego kierującego decydującym atakiem na płonące jeszcze zbiorniki z ropą: „Akcja skończona. Na stanowiskach pozostają tylko wyznaczone jednostki”.

Moment ten poprzedziła prawdziwa batalia z użyciem działek gaśniczych, agregatów do wytwarzania piany, samochodów gaśniczych przystosowanych do walki z płonącej ropą, w tym również samochodów z wyrzutniami specjalnego proszku odcinającego dopływ powietrza do ogniska pożaru.

Akcja opracowana przy pomocy najwybitniejszych ekspertów, z rozpracowanym cc do sekundy planem, rozpoczęła się dokładnie o godz. 15.10. Atmosferę tego momentu oddać nie sposób. Nie ulegało wątpliwości, że mimo podjęcia maksymalnych środków bezpieczeństwa istniało nadal bardzo

Katastrofa w Czechowicach

BOHATERSTWO W WALCE Z ŻYWIOŁEM

poważne ryzyko. Po tragicznym w skutkach rozerwaniu pierwszego zbiornika znana już była przecież skala zniszczeń i straszną potęgą rozszalałego ognia.

Istota ataku polegała na tym, by jak najbardziej wychłodzić poszycie zbiorników, a następnie przez przykrycie płonącej ropy płaszczem piany i proszku skutecznie stłumić ogień.

Dwadzieścia minut później punkt dowodzenia przyjmuje meldunek: „Prawy zbiornik wygaszony, pali się jeszcze tylko u góry”. Godzina 16.15 „Akcja przebiega planowo. Udało się wygaszyć całkowicie ognisko pożaru. Gaszenie drugiego zbiornika trwa nadal”.

I chwila, kiedy nawet doświadczono-

nemu strażakowi przez gardło z trudem przeszły słowa „Uwaga, zbiornik siada”. Na szczęście obsuwanie zbiornika ustało.

A potem o 16.20 meldunek: „Przytłumiono ogień na drugim zbiorniku”. Nadzieja że to już koniec, że tym razem udało się zwyciężyć ogień staje się faktem dokonany. Minęło jednak jeszcze wiele długich minut nim komenda „Akcja skończona” pozwoliła odechnąć swobodniej.

Od tragicznego w skutkach wybuchu pierwszego zbiornika do komendy kończącej akcję wiele było dowodów bezprzekładnego męstwa i poświęcenia. Kiedy w niedzielę prosiłem dowódcę najbardziej zagrożonych odcinków nr 1 i nr 3, by wskazać nazwiska

„Śląsk” na Wybrzeżu Koszalińskim

Czerwcowymi koncertami „Śląska” w Słupsku, Koszalinie i Kołobrzegu zainaugurowany został na Wybrzeżu Koszalińskim tegoroczny sezon kulturalny, który — jak na to wskazuje liczba zgłoszonych zespołów artystycznych w dziale imprez Bałtyckiego Teatru Dramatycznego — zapowiada się tu na ogół bogato. Koszalińskie w ramach organizowanych przez działaczy kulturalnych i kołobrzeskie, słupskie i polczyńskie towarzystwa społeczno-kulturalne, festiwalu piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu, pianistyki polskiej w Słupsku, zespołów artystycznych WP w Polczynie Zdroju, gościć będzie wielu znakomitych artystów w kraju i zagranicą.

Również ciekawie zapowiadają się koncerty organowe w Koszalinie.

Filharmonia w Koszalinie koncertować będzie w Kołobrzegu Słupsku i w Koszalinie, wiele spektakli w miejscowościach wczasowych dadzą: Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina i Teatr Łalki „Tęcza” w Słupsku. (PAP)

Przeciwko bandyckiemu terrorowi

Od razu można było poznać, że nie należą do tych, którzy składają serdeczne lub kurtuazyjne wizyty swoim bliskim czy też znajomym przebywającym w szpitalu. Nie mieli ani kwiatów ani paczek. Szli zwartą grupką, a jeden z nich — dłużej goślowy — sprawiał wrażenie konwojowanego.

Zatrzymali się przed salą chorych. Kilkanaście minut później pięciu spośród nowo przybyłych stanęło w szeregu przy łóżku Tadeusza W. Z drugiej strony do chorego podeszli dwaj funkcjonariusze MO.

— Czy wśród okazanych panu osób, znajduje się ta, która pana pobila? — padło pytanie pod adresem pacjenta.

— To ten długowłosy. On bił. Poznałem go... — cicho powtarzał pacjent.

Kilka dni przed tą czynnością procesową (tzw. okaza nie osoby)* przeprowadzoną w Szpitalu Kolejowym w Poznaniu, długowłosy czyli 19-letni Stanisław W. po raz drugi w swoim życiu wszedł w kolizję z prawem. Pierwsze przestępstwo popełnił w listopadzie 1969 roku. Polegało ono na obrzuceniu kamieniami po ciagu osobowego. Został za to skazany na 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Z zakładu karnego wyszedł 10 czerwca 1970 roku. Akurat w rocznicę tego zdarzenia popełnił nowe przestępstwo...

Najpierw była popijawa. Stanisław W. z czterema kolegami wybrał się na nią z Chłudowa do Bogdanowa. W tamtejszej restauracji wypróżnili 6 butelek wina. Nie zapomniano o „utrwalcu”: każdy wypił po 2 kufle jasnego piwa.

O 23.10 zajęli miejsca w pociągu jadącym do Poznania. Jeden z kolegów Stanisława



Suwałki położone nad jedną z najbardziej malowniczych polskich rzek — Czarną Hańczą — to nie tylko centrum ziemi o niespotykanych walorach widokowych i turystycznych, ale również znaczny (jak na tę część Białostockiego) ośrodek przemysłowy. Gospodarka uspołeczniona tego miasta daje roczną produkcję wartości około 800 mln. zł i zatrudnia blisko 13 tys. osób. Istnieją tu zakłady odzieżowe, płyt wiórowych, strunobetonów itd. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe — w minionej pięciolatce przekazano mieszkańcom 2.200 izb. Liczne zabytki otaczają się tu troskliwą opieką, gdyż suwalszczanie są wielkimi patriotami swego miasta. Choćby przez pamięć dla licznej rzeszy poległych w powstaniach i zamordowanych przez okupanta za udział w ruchu oporu. Suwałki są rodzinnym miastem Marii Konopnickiej.

Na zdjęciu: stara zabudowa Suwałk. CAF — Siedko

W. zapłacił konduktorze za przejazd. Ta ostatnia postanowiła sprawdzić czy pozostali mają bilety. Bała się jednak podejść do podpitych młodzieńców. Zwróciła się więc o pomoc do kierownika pociągu — Tadeusza W. Razem udali się na kontrolę.

Poproszony o okazanie biletu Stanisław W., który podróżował na gapę, arogancko odmówił wszelkich wyjaśnień „bo tu (pociąg zbliżał się do Chłudowa — przyp. red.) wysiada”. Potem ruszył ku drzwiom. Kierownik schwylił go za rękę. Wtedy długowłosy natychmiast uderzył funkcjonariusza PKP w twarz — tak silnie, że ten się potoczył. Pociąg stanął. Stanisław W. nie uciekał jednak; widocznie postanowił dokończyć bandycki wyczyn.

Kolejny został wypchnięty z wagonu na peron. Tutaj dostał serię silnych ciosów. Padł. Ale Stanisław W. dalej pastwił się nad leżącym.

Wydarzeniu przypatrywała się grupa podróżnych. Było ich kilkunastu — powie później w śledztwie konduktorka — ale nikt nawet nie próbował, choćby wołaniem („Milicja! Ratunku!”), odstraszyć na pastniska. Po przyjeździe do Poznania żaden postronny obserwator pobicia kierownika pociągu nie uznał też za stosowne zawiadomić o tym fakcie komisariatu kolejowego MO i zgłosić się na świadka. Spełnienie tego obowiązku obywatelskiego nie wymagało przecież specjalnych poświęceń.

Powie ktoś, że tych milczących i biernych świadków można uznać po prostu za przestraszonych. Licznymi, właśnie w powiecie poznańskim, przestępstwami chuligańsko — bandyckimi. Prawda: niebezpieczny to region.

tych, którzy wyróżnili się najbardziej odpowiedział: „Gdyby mógł pan nawet napisać o wszystkich, to i tak słowami nie odda się tego, czego dokonali ci ludzie. W kłębach gryzących smolistego dymu już po paru minutach zatykającego gardło w potokach środków gaśniczych znoszonych wiatrem, w całej grozie znanego już przecież niebezpieczeństwa trwali na stanowiskach i nie cofali się. Jak tu kogo wyróżnić?”

To samo powiedział mgr inż. Ryszard Chrapek o pracownikach zakładu, którzy sami, na ochotnika zgłaszali się do rafinerii i stawali na najtrudniejszych odcinkach.

Sam zresztą widziałem podczas ostatniego ataku na płonące zbiorniki, jak strażacy zanurzeni po szyję w mazi rozlanej ropy i środków chemicznych, jeden drugiego niosąc na ramionach, instalowali rękaw doprowadzający pianę na krawędzi zniszczonego, choć wciąż jeszcze płonącego w głębi zbiornika, bo innej możliwości po prostu nie było. Bez wątpienia wszyscy zasługują na najwyższy szacunek i uznanie.

Chuligani grasują tu* zwłaszcza na szlakach kolejowych i stacjach PKP m. in. w Mosinie, Puszczykowie, Luboniu, Swarzędzu. Znieważają i biją zarówno podróżnych jak i funkcjonariuszy PKP. Niszcżą mienie społeczne. W maju br. kilku podpitych młokosów zde-molowało poczekalnię dworcową w Plewiskach zabawiając się rzucaniem krzesel na tory kolejowe. W Stęszewie przy pomocy drutu uniemożliwiono semafor, co mogło doprowadzić do katastrofy. W Wirach niedawno został obrzucony kamieniami pociąg osobowy...

Wszystko to może rzutować na postawy świadków. Nie sposób jednak zapomnieć o ścisłym sprzężeniu zwrotnym: właściwa reakcja społeczeństwa na chuligańskie wybryki ogranicza pole przestępczego działania, umacnia ład i bezpieczeństwo. I odwrotnie — im mniej awanturniczych ekscesów, im bezpieczniejsz — tym łatwiej zdobyć się obywateli na właściwą reakcję, na przejawy łamania norm społeczno — prawnych.

Mówiąc o właściwej reakcji myślimy przede wszystkim o tym, by o wszelkich przejawach naruszania porządku publicznego niezwłocznie zawiadamiać Milicję, ORMO SOK. Chodzi również o to, by obserwatorzy chuligańskich rozróbek nie uchylali się od roli świadków dających świadectwo prawdziwe w toku postępowania karnego przeciwko chuliganom i bandytom. Sami ich ujęcie to natomiast rzecz organów ścigania przestępstw.

Działanie tych organów, jakkolwiek może nasuwać pewne zastrzeżenia co do form i rozmiarów akcji patrolowych mających znaczenie profilaktyczne, to jednak charakteryzuje się szybkością i z reguły skutecznymi reakcjami na przestępstwa chuligańskie i bandyckie. Niejednokrotnie już po zawiadomieniu o takim czynie sprawca zostaje ujęty. Podobnie było w przedstawionej na wstępie sprawie Stanisława W. Mimo opóźnionego zgłoszenia Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu o pobiciu kierownika pociągu, chuligan został 40 minut później ujęty. Prokurator Powiatowy w Poznaniu zastosował areszt. Taka reakcja, będąca regułą, prowadzi do wniosku, że zawodowe są rachuby awanturników na bezkarność.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Zgodnie z prawidłami kryminalistki należy zawsze okazywać grupę osób, spośród których osoba rozpoznająca powinna dokonać selekcji sprawcy (dub świadka). Okazanie, temu kto ma rozpoznawać, tylko jednej osoby stanowi bowiem swego rodzaju sugestie i grozi pomyłką sądową.

Wydawnictwa Poznańskiego

Przyznam się, że z pewnym wzruszeniem wziąłem do ręki bardzo starannie przez Wydawnictwo Poznańskie wydany „Zyciora własny robotnik” Jakuba Wojciechowskiego. Pamiętam pierwsze przedwojenne wydanie, głośny szum wokół tej wyjątkowej pozycji pamiętnikarskiej, ogromny jej sukces. I dzisiaj, chociaż pamiętnikarstwo, jak to słusznie zaznacza w swym wstępie Władysław Markiewicz, stało się zjawiskiem masowym, waga tekstu Wojciechowskiego nie zmalała ani trochę, nadal to stałe wyjątkowe charakterystycznym dokumentem czasu, epoki, poglądów pewnych klas i środowisk, miłośnicy ogromny zasób materiału po nawnego. Zarówno w odniesieniu do kontekstu klasowo-społecznego postaw środowiska reprezentowanego przez autora, jak do losów emigracji polskiej zarobkowej z Poznania do Niemiec w okresie zaborów. Oczywiście, stosunki rodzinne, widzenie procesów społecznych, echa przemian politycznych — wszystko to znajduje w tej książce szerokie odbicie, stając się zarazem echem poglądów znacznie szerszych środowisk. A jeszcze faktura literacka, co tak silnie podkreślał ongiś Boy-Zeleński, a jeszcze język, jakże specyficzny, początkowo trudny w odbiorze, a potem wciągający bez reszty... Wydawnictwo zapowiada druk dalszych wspomnień autora (zmarł w r. 1958), zlokalizowanych w Barcinie, a obejmujących wrzesień i potem okupację hitlerowską, a wreszcie nowostanie i pierwsze lata Polski Ludowej.

Z uwagą czytałem nową powieść Jerzego Mańkowskiego „Zasypany piółunem ślad”. Autor, który wstępnym boiem zdobył sobie czytelników i krytykę doskonałym utworem „Najpiękniej umiera gałąź”, w trzeciej swojej powieści sięga znów do tematyki wojenno-okupacyjnej. Za stanowiącym Mańkowski nie

wiele mógł wiedzieć o wojnie od strony osobistych przeżyć: był na to za młody. A jednak ciężko ku obrazowi tamtych dni, co więcej, umie doskonale odczuć ich klimat,

Z książką na ty

nastrój, wzywa się w specyfikę tak odrębną, jak szczególną, jak partyzanckiego żywota — jakby sam tego za kosztował do syta. Zatem albo relacja bliska, z którą stał obcować, albo dowód dziwej choć może i prawdziwej tezy, iż najlepsze książki o tamtym czasie napiszą ci, którzy ich nie przeżywali, ale o aurę wojny i okupacji otarłi się swoimi dzieciństwem... W każdym razie smakowicie tę książkę nie tylko od strony literackiej, ale, jako były partyzant, także od strony pewnych klimatów. Ludzie Mańkowskiego są piekielnie prawdziwi. Tacy bywali, inni od regularnych żołnierzy, choć tak samo gotowi na wszystko. Inni w psychice, w przeżyciach, w nastrojach, w zadumie i tęsknocie. Takimi tworzył ich las. A miłośnicy tamtego czasu? Może tu Mańkowski trochę przeidealizował, może nazbyt upiększył. Inna sprawa, że o miłości, o uczuciu Mańkowski umie pisać! Zapowiada powieść psychologiczną o kobietach, o miłości. Wierzę, że napisze ją świetnie, zna się bowiem na rzeczy. A pisać umie.

Lubię śledzić po tomikach autorów, którzy zaczynają, albo i nadal tkwią mocno w poezji. Bo wtedy zawsze w kadencji ich prozy przenika coś lirycznego, bliżej nieokreślonego, stwarzającego specyficzne klimaty. Jest tak

i z Czesławem Kuriatą, poetą, sięgającym niekiedy jednak i po prozatorskie laury. W tomie opowiadań „Człowiek z rybą”, niby bardzo realistycznych, trzeźwych, niekiedy utrzymywanych w wyraznym dystansie od opisywanych zjawisk, nagle, ni stąd ni zowąd wyskakuje w jakiejś puencie typowy poeta. Kuriata jest pisarzem wrażliwym i czułym także na specyfikę własnej twórczości. Obserwując jego dojrzałą, wciąż twórczość, widzę, jak zdaje sobie sprawę z tego, co w jego temperamentie pisarskim jest najmocniejsze. I w tę strunę coraz silniej uderza.

Zakończyć przegląd nowości Wydawnictwa Poznańskiego trzeba zwróceniem uwagi na ukazanie się nowego wydania „Makumby” Michała Choromańskiego, psychologicznej powieści o losach Polaków w Brazylii w trakcie drugiej wojny światowej. Dynamiczna akcja, rzucona na tło tropikalnej przyrody, osobliwe przeżycia ludzkiej psychiki — wszystko to napisane z nerwem — każę traktować tę powieść jako fascynującą lekturę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Na temat rozvodu i mieszkania (wspólnego) można by wypisać całe tomy. Byłoby to, niestety, główne tragedie.

A w sprawie, o której pisze my chodziło o dwa pokoje z kuchnią. Dużo? Ale mieszkano w nich (bez rozwidzonego meza) sześć osób. Była małżonka, syn z żoną i córka z mężem i dzieckiem. Ale zaczynamy od początku.

Piotr I, ojciec tej licznej rodziny, wyprowadził się po długotrwałych nieporozumieniach ze wspólnego mieszkania. Ale po jakimś czasie wystąpił do sądu, żądając „dopuszczenia go do współposiadania lokalu mieszkalnego”. Sąd powiatowy uznał słuszność jego pozwu i wydał mu żądany nakaz.

W kilka tygodni później i niezależnie od tej sprawy o rozczono rozwód Piotra I. z jego współmałżonką, będącą główną lokatorką mieszkania, o które toczył się spór. Cała rodzina wystąpiła więc z pozwem o odmówienie nakazowi (który dopuszczał Piotra I. do mieszkania) tytułu wykonawczego, twierdząc że trudno sobie wyobrazić, by wobec wrogich stosunków powstałych

KONFLIKT WATYKAN — MADRYT

Do ostrego spięcia na linii Watykan — Madryt doszło w związku z nominacją kard. Vincente Enrique y Tarancón administratorem apostolskim archidiecezji madryckiej po śmierci jej ordynariusza, arcybiskupa Casimiro Morcillo. Spięcie wyraża najciekawszą sytuację konfliktową, istniejącą faktycznie pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem gen. Franco, a także rzuca jaskrawy snop światła na trudności, w jakich rozwinęła się w Hiszpanii polityka wyznaniowa.

Na czym polega obecne spięcie?

Po pierwsze — wybór papieża Pawła VI padł na tego członka hierarchii hiszpańskiej, który zdaniem powszechnym reprezentuje poglądy stosunkowo najbardziej liberalne i krytyczne wobec istniejącego na Półwyspie Pirenejskim frankistowskiego systemu politycznego. Pod tym względem nowo mianowany administrator apostolski archidiecezji madryckiej stanowi żywe zaprzeczenie osoby i postawy politycznej swego zmarłego poprzednika, który był znany z sympatii dla ruchu frankistowskiego i dobrych, osobistych stosunków z Caudillo.

Po drugie — i to stanowi czynnik ważniejszy od personalnego — nowo mianowany

kardynał nie został po prostu następcą arcybiskupa Morcillo w charakterze normalnego ordynariusza archidiecezji madryckiej, lecz jej administratorem apostolskim. Dlaczego? Dokonując tego rodzaju nominacji, Watykan publicznie zdystansował się od konkordatu z Hiszpanią, który przewidywał, iż rząd tego kraju ma prawo prezentować kandydatów na biskupów. Tym samym dokonany został znamieny precedens. Odtąd — jak się wydaje — iż rząd tego kraju ma prawo prezentować kandydatów na biskupów. Tym samym dokonany został znamieny precedens. Odtąd — jak się wydaje — iż rząd tego kraju ma prawo prezentować kandydatów na biskupów.

Jakie będą następstwa ostatniej watykańskiej nominacji w dziedzinie coraz chłodniejszych a od pewnego czasu wręcz konfliktowych stosunków między Hiszpanią a Stolicą Apostolską?

Chociaż trudno przewidzieć je dokładnie, już dziś mówi się o możliwości odwołania przez gen. Franco jego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej. Z punktu widzenia bowiem hisz-

pańskiego decyzja Pawła VI stanowi naruszenie ducha — jeżeli nie litery — konkordatu, być może już prze starzałego, lecz przecież formalnie wciąż jeszcze obowiązującego.

Co kryje się za ostatnim charakterystycznym gestem papieża Pawła VI?

Od dość już dawna Watykan nawiązywał w Madrycie na potrzeby dokonania rewizji postanowień konkordatu. Ta umowa między Hiszpanią a Watykanem jest z punktu widzenia kościelnego podwójnie anachroniczna. Po pierwsze dla tego, że zbyt ściśle wiąże Kościół oraz jego hierarchię w Hiszpanii z chwiejącym się w posadach frankistowskim systemem politycznym. Po drugie dlatego, że w praktyce oddaje w ręce rządu hiszpańskiego losy konferencji episkopatu tego kraju. Przywilej konkordatowy prezentacji przez rząd w Madrycie kandydatów na biskupów oznacza bowiem w praktyce, że kształt osobowy hierarchii tego kraju zależy nie od Watykanu, lecz od gen. Franco.

Chociaż przyczyny i charakter spięcia na linii Watykan — Madryt w świetle tego, co powiedzieliśmy powyżej, są dostatecznie jasne i zrozumiałe, to przecież niełatwo przewidzieć dalsze etapy ryśującego się konfliktu. Jest faktem bezspornym, że nie tylko nowo mianowany administrator apostolski archidiecezji madryckiej, lecz także wielu innych członków hiszpańskiej hierarchii kościelnej dystansuje się wyraźnie od formalnie „arcybiskupów” rządu gen. Franco. Nie przesadzając ewolucji osobistych poglądów poszczególnych biskupów Hiszpanii na pewno główną rolę w tym procesie odgrywa trzeźwy rachunek polityczny. Zbytne związane z Kościołem hiszpańskim z istniejącym w tym kraju systemem politycznym przyniosło w efekcie więcej korzyści rządowi aniżeli episkopatowi, a co najważniejsze — wynikające z tego faktu poważne konsekwencje w przyszłości mogłyby drogo kosztować hiszpański katolicyzm. Odnosząc powyższe uwagi na marginesie konfliktowej sytuacji, powstałej na linii Watykan — Madryt, sądzimy, że najbliższa przyszłość dostarczy dalszych w tej dziedzinie wydarzeń tak, że do sprawy dziś poruszanej będziemy mieli jeszcze okazję powrócić. Problemem najważniejszym przy tym była i jest sprawa rewizji prestarzałego konkordatu, wokół czego krystalizują się obecne hiszpańsko-watykańskie kontrowersje.

IGNACY KRASIŃSKI

Lipcowe nowości ekranu

POLSKA

„Martwa fala”. Reż. Stanisław Lenartowicz. Film marynistyczny, którego akcja rozgrywa się na pokładzie statku pływającego do Ameryki Południowej. Świeżo upieczony absolwent szkoły morskiej konfrontuje romantyczne wyobrażenia o życiu marynarskim z codzienną rzeczywistością. Grają m. in. Henryk Bąk, Krzysztof Chamiec i Leszek Drogosz.

ZSRR

„Początek”. Reż. Gleb Panfilow. Dramat psychologiczny o byczajowy o dziewczynie z małego miasta pracującej w fabryce i grającej w teatrze amatorskim. Pewnego dnia otrzymuje rolę Joanny d'Arc w filmie. Rola filmowa spłata się z jej osobistym życiem. Wielka kreacja Inny Czurikowej. Jeden z najlepszych filmów radzieckich ostatnich lat.

NRD

„Ambasadorowie nie mordują”. Reż. Georg Leopold. Film kryminalny osnuty na te udziału przemysłowców zachodnio-niemieckich w produkcji na terenach Hiszpanii i Portugalii materiałów strategicznych, zbrojeniu, których wytwarzanie zostało po II wojnie światowej zabronione w NRF.

JUGOSŁAWIA

„Mijają dni”. Reż. Fadil Hadzic. Absurdalna komedia filozoficzna nawiązująca do sztuki Becketta „Czekając na Godota”. Młody Cino czeka na polnej drodze cały dzień na spotkanie z bliżej nie określonym G.

ANGLIA

„Dziki i swobodny”. Reż. Richard C. Sarafian. Barwny dramat psychologiczny, którego bohaterem jest chłopiec cierpiący na zanik mowy w wyniku doznanej w dzieciństwie urazy psychicznej. Wrażliwość na świat przyrody i przyjaźń z białym żrebakiem przyniesie chłopcu przezwyciężenie kalectwa.

FRANCJA

„Zandara się żeni”. Reż. Jean Girault. Barwna, szerokoekranowa komedia sytuacyjna, jedna z całej serii filmów osnutych wokół przygód funkcjonariuszy posterunku zandarmów z Saint Tropez, modnej miejscowości kapie-liskowej na śródziemnomorskim wybrzeżu Francji.

JAPONIA

„Kobieta — kot”. Reż. Kaneto Shindo. Szerokoekranowy dramat kostiumowy utrzymany w stylu i nastroju filmu „Kobieta — diabeł” tego samego reżysera. Historia dwóch kobiet, które po zgwałceniu i makabrycznej śmierci zmieniają się w wampiry i mszczą się na żywych ludziach. W ten watek wpleciono problem moralny i treści antywojenne.

„Saga o dźudo”. Reż. Seichiro Uchikawa. Szerokoekranowy dramat kostiumowy zlokalizowany w II połowie XIX w. w japońskiej szkole nauki dźudo. Cały watek fabularny osnuty wokół tej popularnej w Japonii formy walki, pokazuje nie tylko sportowe i obronne, ale i wychowawcze walory dźudo.

SZWECJA

„Jankes”. Reż. Lars Forsberg. Dramat społeczny albo studium socjologiczne podejmujące problem ludzi z marginesu społecznego, nie zaangażowanych aktywnie w życie, łatwo popadających w konflikty z prawem. Bohaterka zachowuje zupełną bierność wobec wypadków i wstrząsem moralnym stanie się dla niej dopiero rozprawa sądowa, która zmusi ją do oceny dotychczasowego postępowania.

USA

„Próba terroru”. Reż. Blake Edwards. Dramat sensacyjny o kasjerze banku terroryzowanej przez bandytów, by wzięła udział w ograbieniu banku. Akcja rozgrywa się w autentycznych plenerach wielkomiejskich San Francisco, m. in. w słynnej dzielnicy chińskiej, na nabrzeżu rybackim, na baseballowym stadionie Gigan-tów itd.

„Niewolnicy”. Reż. Herbert J. Biberman. Barwny dramat społeczny pokazujący Stany Zjednoczone z połowy XIX w. gdy było to państwo oparte na niewolnictwie pracy Murzynów. Film obrazuje ewolucję moralną niewolnika, który najpierw zdaje sobie sprawę, że nie ma dobrych panów, a następnie, że trzeba się wydobyć ze stanu zależności.

WŁOCHY

„Nie o niej nie wiedząc”. Reż. Luigi Comencini. Barwny szerokoekranowy dramat psychologiczny — kryminalny z historią miłosną o sensacyjnym podłożu. Zawiera sporo celnych obserwacji psychologicznych i obyczajowych z życia uprzywilejowanych warstw społecznych współczesnych Włoch.

(M. S.)

na skutek rozvodu Piotr I. mógł się wprowadzić do przedłużonego mieszkania. Sąd uznał, że tytułu takiego rzeczyciel nie należy Piotrowi I. wydawać, ponieważ byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Jednakże w Sądzie Najwyższym, który zajął się sprawą na skutek skargi rewizyjnej Piotra I., problem wzbudził wątpliwości natury prawnej. Niewydanie tytułu wykonaw-

Paragraf i życie

Rozwód i mieszkanie

czego może nastąpić w zasadzie tylko w przypadku, jeżeli po wydaniu orzeczenia (a Piotr I. był w posiadaniu wyroku nakazującego dopuszczenie go do współposiadania lokalu) nastąpiło zdarzenie, na skutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane. Czy rozwód jest tego rodzaju zdarzeniem?

Po rozważeniu tej kwestii Sąd Najwyższy doszedł do

wniosku, że ustanie małżeństwa na skutek rozvodu powinno być z reguły uważane za zdarzenie, na skutek którego dopuszczenie byłego współmałżonka do użytkowania całego mieszkania staje się nieaktualne. W zależności od wielkości i rozkładu mieszkania może wówczas wchodzić w rachubę dopuszczenie go do części mieszkania. Ale w warunkach, o których piszemy (6 osób) decyzja tego rodzaju byłaby bardzo skomplikowana.

Z drugiej strony rozwiedziony małżonek nie powinien być pozbawiony dachu nad głową — stwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego. Toteż już w toku procesu rozwodowego powinien on być żądać orzeczenia o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania. Ponieważ Piotr I. tego nie uczynił, może on teraz wystąpić z pozwem o dopuszczenie go do korzystania z mieszkania w określony sposób (o ile to jest praktycznie możliwe), a nie do współposiadania wszystkich izb.

JAN WOLSKI

III CZP 46/70
6. 7. 70
OSN-IC 2/71

PONIEDZIAŁEK

1 17 — „Dla dzieci — „Opowieści o zwierzętach” — film; 17.30 — „ECHO stadionu”; 17.55 — Reportaż filmowy z międzynarodowych mistrzostw Polski w męskim piływackim na trasie Cedy-nia — Siedziorki (Szczecin); 18.10 — Kino Filmów Animowanych; 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy; 20.05 — VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Maksym Gorki: „Jęgor Bułyczow”. Przekład — Stanisław Brucy i Stanisław Ry-szard Dobrowolski. Adaptacja i reżyseria — Feliks Zukowski. Wykonawcy — aktorzy scen łódzkich; 21.35 — „Na sali i w kulisach”; 22.05 — „Zielono mi” — scenariusz — Stefan Mroczkowski. Reżyseria — Stanisław Olej-nicki. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Millan. Wykonawcy: Po-znańska Płetnastka Radiowa, Urszula Sipińska, Jan Ptaszyn-Wróblewski.

WTOREK

1 10 i 20.35 — „Zejście do piekła” — polski film fab.; 17 — „Długi rejs” (Szczecin); 17.30 — „Spotkanie z morzem” — bułgarski film oświatowy; 17.45 — TV Ekran Oświatowy; 20.05 — Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza: „Melodie ludowe polskich hutników szkła”. Reżyseria — Mieczysław Daszewski; 22 — „Kontakt”; 22.45 — Kronika Mistrzostw Świata w Szwermierce.

2 18.15 — Rosyjski język po TV (37) — powtórzenie kursu języka rosyjskiego (ostatnia lekcja); 18.45 — „Flota trzech oceanów” — reportaż; 20.05 — Polski film TV: „Nowy nabytek”; 20.40 — „Na szlaku” — OTV Poznań na ekranie; 21.10 — „Dlaczego pół przewodnik”; z cyklu: „Ze świata fizyki”; 21.30 — „Profesor Filutek i inni”; 21.45 — „24 godziny”; 21.55 — „Walter and Connie (24) — kurs języka angielskiego.

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Randali i duch Hopkirk” — angielski film seryjny (IV odc.); 17 — Dla mło-



5 VII — 11 VII 71

PIĄTEK

1 10 i 21.40 — „Koronny świadek” — fab. film radz.; 17 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; „Rozmowy ze smokiem”; „Gość Telefora”; „Naj... naj... naj...”; film, „Na szlaku” — film fab.; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — Kronika i Aktualności; 18.25 — „ABCD — do — re — mi fa” — belgijski program rozrywkowy; 18.50 — „Polska zza siódmej między”; 20.15 — Muzyka z Kamienia Pomorskiego. Wykonawcy: Zespół Muzyki Dawnej, Gdański Zespół Wiołonczel i inni; 21 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 23 — Kronika Mistrzostw Świata w Szwermierce.

2 18.45 — „Nasi współcześni — Boy Zeleni”; 20.05 — Film TFP — „Numer 13269” z cyklu: „Kapitan Sowa na tropie”; 20.30 — „Wokaliści jazzowi” (cz. I z cyklu: „Spotkanie z jazzem”); 21 — „Sprawno kierownika” z cyklu: „Naukowa organizacja pracy”; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Walter and Connie (25) — kurs języka angielskiego.

SOBOTA

1 10 i 21.30 — „Romans z nieznajomym” — film fab. prod. USA; 16.15 — Program filmowy, 17 — Magazyn ITP; 17.15 — „Kaname i Jokichi” — japoński film popularno-naukowy; 18.15 — „Tele-Echo”; 20.20 — „Lech Wyrwicz”. Scenariusz — Zofia Gutkiewicz. Reżyseria — Kazimierz Rudzki. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 21.25 — Wiadomości sportowe; 23.10 — Kronika Mistrzostw Świata w Szwermierce.

2 19.16 — „Walter and Connie” — powtórzenie kursu języka angielskiego; 19.40 — Świat w ka-

merze naszych reporterów: „Tu TV New Delhi”; „Londyńskie pu by” — reportaż „Tele-Ar”; 23.20 — „Objazd” — bułgarski film fabularny; 21.40 — „Don Juan” — opera Wolfganga Amadeusza Mozarta, „24 godziny”; 23 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 8.40 — „Przypominamy, radzimy”; 9 — „Na białym szlaku” — polski film fab.; 10.15 — „Ocalić od zapomnienia”; 10.45 — „Bo gumki Kobiela” — program z cyklu: „W starym kinie”; 12.35 — „Przemiany”; 13.05 — „100 milionów lat w piaskach Gobi” — film „Tele-Ar”; 13.35 — „Z wizytą w Filharmonii Poznańskiej”. Wykonawcy — Orkiestra Symfoniczna na Filharmonii Poznańskiej, Orkiestra Kameralna, Chór oraz zespół perkusyjny PPF; 14.20 — Estrada Poetycka — Władysław Wojciechowski „Stworzenie morza”; 15.25 — „W obiektywie” — notatnik filmowy; 15.55 — „Wielka Gra” — teleturniej. W programie wystąpią: Pola Lipińska i Lech Konopiński; 17 — Mistrzostwa Świata w jeździe parami na żużlu (Rvbnk) (w przerwie Polska Kronika Filmowa); 20 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej; 20.15 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kolobrzeg 1971” — Koncert laureatów nagrodzonych piosenek i wykonawców; 22.35 — Magazyn sportowy — Kronika Mistrzostw Świata w Szwermierce.

2 17.05 — „Droga do podziemi nych skarbów” z cyklu: „Hi storia z tej ziemi”; 17.35 — „Siostry” — radziecki film fab. (I odc.); 20.05 — Scena Monodram — Bohumil Hrabal: „Sennik Anny Nowak” wg opowiadania „Lekcja dla dorosłych i zaawansowanych”. Reżyser — Krzysztof Wojciechowski; 20.35 — Klub Dobrych Książek; 21.05 — „La Pericola” — tekst we libreto Henry i Mehlha ca Lodowica. Reżyseria — Danuta Daduszkowa.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20, Dziennik lub Monitor — 19.30, (b)

W. Kraśko przyjął działaczy LZS

Wysoka ocena działalności wiejskich sportowców

Wicepremier Wincenty Kraśko przyjął w Urzędzie Rady Ministrów członków Prezydium Rady Głównej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Na wstępie spotkania, które trwało ponad 2 godziny, wicepremier wyraził swe wielkie uznanie dla działalności LZS zarówno w dziedzinie masowej kultury fizycznej, turystyki jak i sportu.

Wicepremier z zainteresowaniem wysłuchał informacji przewodniczącego RG Zrzeszenia LZS — Zdzisława Kurowskiego o działalności milionowej organizacji LZS. Z. Kurowski zwrócił szcze-

gólną uwagę na owocne wyniki obrad kwietniowego VII Zjazdu Zrzeszenia oraz bogatą w problematykę dyskusję przedjazdową. Zjazd LZS potwierdził prawidłowość modelu organizacyjnego zrzeszenia, słusność współpracy z ZMW oraz konieczność rozszerzenia działalności turystycznej.

Najlepszym tego dowodem jest fakt wzrostu organizacji w ostatnich czterech latach o ok. 300 tys. członków. Zdzisław Kurowski zwrócił też uwagę na zasadnicze trudności, z jakimi boryka się Zrzeszenie LZS. Do podstawowych należą brak odpowiedniej bazy urządzeń sportowych, niedostateczna liczba etatowej kadry trenersko-instruktorskiej oraz brak odpowiedniej ilości sprzętu i baz szkoleniowych.

O pracy LZS mówili też inni działacze tej organizacji. M. in. sekretarz Rady Głównej — Janusz Przedpelski zwrócił uwagę na wielką rolę, jaką młodzież wiejska odgrywa w polskim sporcie wyczynowym. Jako przykład podał on fakt, że na 10 reprezentantów Polski na ostatnie mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów w Sofii aż 8 urodziło się i ukończyło szkoły podstawowe na wsi.

O problemach pracy LZS mówił też uczestniczący w spotkaniu zastępca przewodniczącego GKKPIT — Józef Rutkowski. Podkreślił on, że jest to specyficzna organizacja, skupiająca w zakresie swego działania zarówno sport kwalifikowany, jak i rekreację, wychowanie fizyczne i turystykę, a więc organizacja nie mająca odpowiednika nie tylko w naszym kraju, lecz również w świecie. W imieniu władz sportowych J. Rutkowski zapowiedział Zrzeszeniu LZS dalszą pomoc w zakresie budownictwa sportowego i sprzętu.

Wicepremier Wincenty Kraśko podziękował działaczom LZS za poinformowanie go o problemach tej organizacji. W. Kraśko powiedział m. in.: „Ludowe Zespoły Sportowe mają wielki wkład pracy nie tylko w rozwój sportu, tu rządy i wychowania fizycznego na wsi, lecz również w rozwoju kulturalnym, politycznym i społecznym mieszkańców wsi. Spotkanie utwierdziło mnie w przekonaniu — że Ludowe Zespoły Sportowe posiadają również wielu pełnych pasji i znających doskonale problemy współczesnej wsi działaczy”.

Na zakończenie spotkania przewodniczący RG Zrzeszenia LZS — Z. Kurowski wręczył wicepremierowi Wincentemu Kraśce pamiątkowy „Medal XXV-lecia LZS”.

Piłki nożna

Juniorzy Warty przed finałami

Po raz pierwszy od wielu lat drużyna Wielkopolski awansowała do finału mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej. Zespół Warty — bo o nim mowa — sprawił bardzo miłą niespodziankę wygrywając turniej półfinałowy we Wrocławiu, mimo że miał za przeciwników zespoły, w których szeregach występował reprezentant Polski Jak np. Wisła i Szombierki. Jednak dzięki konsekwentnej grze, popartej bardzo dobrą atmosferą w zespole, poznaniacy zajęli I miejsce.

Turniej finałowy odbędzie się 9-11 bm. PZPN w najbliższych dniach wyznaczy miejsce turnieju. Wzajemnie w nim udział oprócz Warty drużyny Motoru Lublin, ŁKS-u i Metalu Kluczbork.

Według informacji udzielonych nam przez trenera zespołu inż. Ryszarda Sadowskiego, cały zespół Warty bardzo pilnie i starannie przygotowuje się do nadchodzących finałów. Za kierownictwo klubu planuje kilkunastu zawodników, najprawdopodobniej w Mosinie. Chłopcy są bardzo bojaźliwi i nastawieni i zapewniają, że zrobią wszystko, aby jak najdokładnie reprezentować wielkopolskie piłkarstwo.

Pod wodzą R. Sadowskiego i kierownika zespołu Leona Porada do finału przystępowała nie następująca zawodnicy: Andrzej Mroziński, Mirosław Grządziel, Mieczysław Kulik, Włodzisław Mańczak, Juliusz Kaczmarek, Ryszard Rychlewski, Adam Trybuszewski, Jerzy Prech, Konrad Krasowski, Ireneusz Kaczmarek, Zbigniew Pawowski, Bogdan Bak, Krzysztof Michalewicz, Ryszard Włodarczyk, Andrzej Hetmaniak, Piotr Szymczak, Piotr Mikulski, Mieczysław Nowicki oraz Zenon Jezierski.

Warto tu dodać, że Z. Pagowski na turnieju we Wrocławiu zdobył tytuł króla strzelców. (s)

Hokeiści na trawie wyjechali do NRD

Wczoraj rano wyjechali do NRD reprezentacja Polski w hokeju na trawie. Dzisiaj spotka się ona w oficjalnym meczu z drużyną NRD za 4 bm. Rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe. Zespoły wystąpią pod firmami Poznań i Lipsk. Mecze hokeistów na trawie w NRD, które rozgrywane będą w Lipsku są kolejnymi egzaminami naszej reprezentacji przed przyszłorocznym turniejem olimpijskim w Monachium. Od postawy naszych hokeistów w tegorocznych spotkaniach międzynarodowych zależać będzie decyzja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w sprawie udziału „zielonych” hokeistów w IO.

PZHT prowadził aktualnie pertraktacje z doskonałymi hokeistami Pakistanu, którzy przybywają na tournée do Europy. Jeżeli udałoby się sfinalizować te rozmowy wtedy nasza reprezentacja miała by doskonałą okazję do sprawdzenia swoich umiejętności. (s)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODDZIAŁOWE

W POZNANIU

ZAWIADAMIA,

że w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lipca br.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA

odzież roboczą i służbową

z dostawą w 1972 r.

ZAMÓWIENIA WINNY ZAWIERAĆ:

asortyment, ilość, tkaninę, wzór laboratoryjny (wg Katalogu Odzieży Roboczej), wzrostorozmiary oraz termin dostawy.

Zamówienia sporządzone w trzech egzemplarzach należy składać pod adresem:

WPTO Poznań - Baza Magazynowa, ul. Kopanina 54/66.

K5033

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych - Poznań — zatrudni zaraz na terenie województwa wrocławskiego, opolskiego, poznańskiego oraz na terenie m. Poznania:

- OPERATORÓW na otaczarki, koparki, spycharki, betonarki, ładowarki i walce,
- ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH,
- MONTERÓW mechanicznego sprzętu,
- ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W razie delegowania na teren zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, wzgl. na kwatery prywatnych.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem: Poznań, ul. Drusienicka, telefon 435-26, K4680

Samochody

Trabant Combi 600, stan idealny, sprzedam. Strzelno, pow. Mogilno, telefon 264. 12222g

Skoda 1000 M3 sprzedam. Ul. Żeromskiego 6a m. 8 od 18. 12295g

Warszawa 204 b, rok 1967, spiesznie sprzedam. Cena korzystna i taksometr Poltax. Poznań, ul. Dolna Włda 22/24, tel. 321-12. 12317g

Moskiewica 403, stan idealny sprzedam. Ratajczaka 48 m. 12 b. 12239g

Skoda 100 S nową sprzedam. Senatorska 2. 12399g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Wartburg 311. Informacje: Leszno nr tel. 449. 12271g

Sprzedam Fiat 125 P w bardzo dobrym stanie, części włoskie. Tel. 43-777. Poznań, ul. Prusa 5. 12109g

Części zamienne Renault 16 sprzedam. Tel. 207-32, po 14. 121805g

Sprzedam Octavię - Super w dobrym stanie. Człowiek 5, poczta Kórnik, powiat Śrem. 11734g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, wyłączony, niedaleko tramwaju. Zgłoszenia: Zakopane — skrytka pocztowa 134. 12401g

Działkę budowlaną na Podolanach, ul. Zakopianska, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10377g.

Kupię domek parterowy, Poznań. Posiadam duży pokój, kuchnię, łazienkę, wspólną, Grunwald 10, zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12320g.

Terminie wakacji

Przedam lub zamienię po cenach dostępnych kilkanaście will jedno i dwurodzinnych. Kilka domów bliźniaczych i wolnostojących z ogrodami w Poznaniu i na peryferiach. Sprzedaż z powodu wyjazdu, starości, choroby. Objęcie zaraz lub jesienią w/w urody. Informacji bezpłatnie udziela A. Adamski, Poznań, ul. Walejska 33a. 12404g

Działki budowlane 850 i 900 m² w Chybach nad Jeziorem Kierskim sprzedam. Informacje: Gajowa 4 m. 7, tel. 401-22. 10807g

Zguby i Różne

30. VI. 1971 r. zaginął szczeniaki owczarek szkocki (collie), czarno-biały. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Madalińskiego 11 m. 17. 12365g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje uczniów do powtornych egzaminów wstępnych (po klasie VIII lub po zasadniczej szkole zawodowej) oraz do egzaminów poprawkowych (szkole podstawowa, średnia). Ratajczaka 39 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 10999g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 7468g

Kupię pompę żerdziową kompletną, może być bez silnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11987g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, L. belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 12151g

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

W POZNANIU

O G Ł A S Z A, Ż E

PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

dla Pracujących

w zawodzie: monter instalacji sanitarnych zewnętrznych.

- Warunki przyjęcia: — ukończona szkoła podstawowa, — zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza, — ukończone 16 lat.

- Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości: — w I roku — 260 zł miesięcznie, — w II roku — 380 zł miesięcznie plus premię za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego, oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronną, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.

- Dla kandydatów zamiejscowych Szkoła zapewnia bezpłatny internat — płatne jedynie wyżywienie.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Światosławska 12, I piętro, pokój nr 18, tel. 561-88 (przy Starym Rynku). K4498

Dyrekcja Liceum

i Technikum Ekonomicznego w Gnieźnie.

Wydział dla Pracujących

ulica Chrobrego nr 23

Z A W I A D A M I A, że

w roku szkolnym 1971/72

ZOSTANĄ ZORGANIZOWANE

następujące klasy dla pracujących:

1. 5-letnie technikum ekonomiczne dla pracujących

specjalność: ogólnoeconomiczna.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- a) ukończony 18 rok życia,
- b) praca w przedsiębiorstwie, instytucji w pionach ekonomiczno-financeowych.

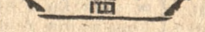
2. 3-letnie technikum ekonomiczne dla pracujących

specjalność: handel.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- a) ukończony 18 rok życia,
- b) ukończona Zasadnicza Szkoła Handlowa,
- c) aktualna praca w handlu.

Informacje i zgłoszenia wstępne przyjmuje do dnia 30 czerwca br. sekretariat szkoły — Gniezno, ul. Chrobrego 23 — telefon 22-65. K3602



JUŻ JUTRO MOŻNA BYĆ

SZCZĘŚLIWCEM —

ODDAJ KUPONY

„KOZIÓLKÓW”

K5213

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego w Lubniu k. Poznania

OGLASZA NABÓR

do klasy I w zawodzie ślusarza.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Szkoła nie posiada internatu. Zgłoszenia proszę kierować do Dyrekcji Szkoły. K3035

Dnia 1 lipca 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ADAMINA KOWALSKA

z domu WIETRZYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu sołackim w dniu 3 lipca br. o godz. 16.

W głębokim i nieutulonym smutku córki, synowie, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Wojska Polskiego 63 bl. 6 m. 11. 12368g

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarła

KAROLINA BARAŃSKA

em. nauczycielka 24 Szkoły Podstawowej, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową m. Poznania oraz Odznaką Tysiąclecia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Cybulskiego 4 m. 2. 12352g

† Dnia 1 lipca 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 48

ZOFIA SWOROWSKA

z domu GETTLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

mąż z synami i rodziną 12368g

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarła moja najdroższa matka, nasza najukochańsza teściowa, babcia i bratowa, przeżywszy lat 92, 5p.

ANASTAZJA WĘKOWSKA

z domu DĄBROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pograżony

syn z rodziną 12370g

Praca Nauka

Blacharza samochodowego wysokich kwalifikacji ze znajomością mechaniki zatrudnię od września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11161g.

Murarzy - tynkaczy przyjmę. Zgłoszenia: Hoppel — Andrzejewskiego 5 (Górczyn), godz. 15-19. 12270g

Sprzedaj

Sprzedam motor WSK, wózek dziecięcy. Sokoła 15 m. 6. 12136g

Okazja, nowa „Exakte” RKL 1000” z pryzmatem pentagonalnym, z obiektywem „Oreston” 1,8/50 tanio sprzedam. Poznań, ul. Sielska 45 m. 8. 11824g

Jadalnie stylową Chip-pendale sprzedam. Telefon 304-26. 10672g

Motocykl Triumph - sport 250, stan idealny, częściami zamiennymi, wiertarni ko-frezarki segmentową, maszynę do wyrobu siatek, kuźnię elektryczną — sprzedam. Puszczykowo, Kopernika 29. 10656gpr

Dnia 30 czerwca 1971 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, brat, szwagier i wujek. 5p.

STANISŁAW HYPKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim żalu pograżone

żona i rodzina 12412g

Poznań, ul. Głogowska 66.

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., 5p.

STEFAN NOCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Sienkiewicza 9a m. 12. 12406g

† Dnia 1 lipca 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, szwagier i wujek, 5p.

JAN SZYMANDA

w 65 roku życia

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pograżone

żona z córkami i rodziną 12367g

Poznań, Kochanowskiego 22 m. 8

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarła w wieku 83 lata, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia

MARIA BRZEZIŃSKA

z domu EDER

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 16 w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

12397g

† Dnia 1 lipca 1971 r. zmarł w wieku lat 43, nasz drogi i pełen poświęcenia mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, 5p.

ANTONI CZARNOLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pograżone w głębokim i nieutulonym smutku

żona z dziećmi i rodziną 12333g

Poznań, Chlebowa 7 m. 30.

† Dnia 30 czerwca 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 72, 5p.

ANTONINA PIĄSIK

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Prądyńskiego 57 m. 6. 12351g

† W dniu 30 czerwca 1971 roku zmarł członek założyciel naszej kasy — senior, 5p.

STANISŁAW HYPKI

b. cechmistrz cechu szklarskiego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O liczny udział w pogrzebie proszą

członkowie 12388g

Kasy Pogrzebowej „Szklarzy”

† Dnia 1 lipca 1971 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 95, 5p.

